



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 2(160) 2022, LUTY



2 lutego (środa)
OFIAROWANIE PAŃSKIE
oraz Dzień Życia Konsekwrowanego
11 lutego (piątek)
NMP z LOURDES oraz DZIEŃ CHOREGO
zapraszamy na nowennę do NMP z Lourdes
od 2 lutego, po Mszy świętej na godz. 9⁰⁰.



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Trwając na drodze miłosierdzia przy tych,
którzy cierpią

Orędzie papieża Franciszka na Dzień Chorego

Drodzy Bracia i Siostry,
trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, aby uwrażliwić lud Boży, katolickie instytucje służby zdrowia i społeczeństwo cywilne na potrzebę zwrócenia uwagi na chorych i na tych, którzy się nimi opiekują.

Jesteśmy wdzięczni Panu za drogę, jaką przebyły w ostatnich latach Kościoły partykularne na całym świecie. Poczyniono wiele kroków naprzód, ale pozostaje jeszcze długa droga do tego, aby wszyscy chorzy, także w miejscach i sytuacjach największego ubóstwa i marginalizacji, otrzymali potrzebną im opiekę zdrowotną, a także opiekę duszpasterską, aby mogli przeżywać czas choroby w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Niech trzydziesty Światowy Dzień Chorego pomoże nam wzrastać w bliskości i służbie chorym i ich rodzinom.

Miłosierni jak Ojciec

Temat wybrany na ten trzydziesty Dzień Chorego: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36), skłania nas przede wszystkim do zwrócenia naszego spojrzenia na Boga „bogatego w miłosierdzie” (Ef 2, 4), który zawsze patrzy na swoje dzieci z ojcowską miłością, nawet wtedy, gdy one od Niego oddalają się. Miłosierdzie, w rzeczywistości, jest *par excellence* imieniem Boga,

które wyraża Jego naturę nie na sposób okazjonalnego uczucia, ale jako siłę obecną we wszystkim, co On czyni. Jest to siła i czułość razem. Dlatego możemy powiedzieć z zachwytem i wdzięcznością, że miłosierdzie Boże ma w sobie zarówno wymiar ojcostwa, jak i macierzyństwa (por. Iz 49, 15), ponieważ On troszczy się o nas z siłą ojca i czułością matki, zawsze pragnąc dać nam nowe życie w Duchu Świętym.

Jezus, miłosierdzie Ojca

Największym świadkiem miłosiernej miłości Ojca do chorych jest Jego jednorodzony Syn. Ileż to razy Ewangelie opowiadają nam o spotkaniach Jezusa z ludźmi cierpiącymi na różne choroby! On „chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach, głosząc Ewangelię o Królestwie i lecząc wszelkie choroby i dolegliwości wśród ludu” (Mt 4, 23). Możemy zadać sobie pytanie: skąd ta szczególna uwaga Jezusa wobec chorych, do tego stopnia, że staje się ona również głównym dziełem w misji apostołów, posłanych przez Mistrza, by głosić Ewangelię i uzdrawiać chorych? (por. Łk 9, 2).

XX-wieczny myśliciel podsuwa nam motywację: „Ból absolutnie izoluje i z tej absolutnej izolacji rodzi się apel do drugiego, wzywanie drugiego”. Kiedy człowiek doświadcza słabości i cierpienia we własnym ciele

z powodu choroby, jego serce staje się cięższe, wzrasta lęk, mnożą się pytania, coraz bardziej palące staje się pytanie o sens wszystkiego, co się dzieje. Jakże nie wspomnieć w tym kontekście o wielu chorych, którzy w czasie pandemii przeżyli ostatni etap swojego życia w samotności na oddziale intensywnej terapii, z pewnością pod opieką wspaniałych pracowników służby zdrowia, ale z dala od najbliższych i najważniejszych osób w ich ziemskim życiu? Dlatego tak ważne jest, by mieć u swego boku świadków Bożego miłosierdzia, którzy za przykładem Jezusa, miłosierdzia Ojca, wylewają na rany chorych olej pocieszenia i wino nadziei.

Dotknąć cierpiącego ciała Chrystusa

Zaproszenie Jezusa, by być miłosiernym jak Ojciec, nabiera szczególnego znaczenia dla pracowników służby zdrowia. Myślę o lekarzach, pielęgniarzach, diagnostach laboratoryjnych, osobach asystujących w leczeniu i opiece nad chorymi, a także o wielu wolontariuszach, którzy poświęcają swój cenny czas cierpiącym. Drodzy pracownicy opieki zdrowotnej, wasza służba chorym, pełniona z miłością i kompetencją, wykracza poza granice zawodu, aby stać się misją. Wasze ręce dotykające cierpiącego ciała Chrystusa mogą być znakiem

miłosiernych rąk Ojca. Bądźcie świadomi wielkiej godności waszego zawodu, a także odpowiedzialności, jaka się z nim wiąże.

Błogosławmy Pana za postęp, jaki dokonał się w naukach medycznych, zwłaszcza w ostatnich czasach: nowe technologie pozwoliły wypracować metody terapeutyczne, które są bardzo korzystne dla chorych; badania naukowe nadal wnoszą cenny wkład w pokonywanie starych i nowych patologii; medycyna rehabilitacyjna bardzo rozwinęła swoją wiedzę i umiejętności. Wszystko to jednak nie może nigdy przesłonić wyjątkowości każdego pacjenta, z jego godnością i jego słabością. Chory jest zawsze ważniejszy od jego choroby, dlatego w każdym podejściu terapeutycznym nie można pominąć wsłuchiwanie się w głos pacjenta, jego historię, lęki i obawy. Nawet wtedy, gdy nie można wyleczyć, zawsze można otoczyć opieką, zawsze można pocieszyć, zawsze można sprawić, by pacjent poczuł bliskość, która świadczy o zainteresowaniu osobą bardziej niż jej chorobą. Dlatego wyrażam życzenie, aby procesy formacyjne pracowników służby zdrowia uzdalniały ich do słuchania i nawiązywania relacji.

Miejsca opieki, domy miłosierdzia

Światowy Dzień Chorego jest również właściwą okazją, aby skupić naszą uwagę na miejscach opieki. W ciągu wieków miłosierdzie wobec chorych doprowadziło do otwarcia przez wspólnotę chrześcijańską niezliczonych „gospód dobrego Samarytanina”, gdzie przyjmowano i leczono chorych wszelkiego rodzaju, zwłaszcza tych, którzy nie mogli znaleźć odpowiedzi na swoje potrzeby zdrowotne z powodu ubóstwa, wykluczenia społecznego lub trudności w leczeniu niektórych chorób. Największą cenę w tych sytuacjach płacą przede wszystkim

dzieci, osoby starsze i najbardziej wrażliwe. Miłosierni jak Ojciec, liczni misjonarze, głosząc Ewangelię, budowali szpitale, przychodnie i ośrodki opieki. Są to cenne dzieła, dzięki którym chrześcijańska miłość nabierała kształtu, a miłość Chrystusa, o której świadczyli Jego uczniowie, stawała się bardziej wiarygodna. Myślę przede wszystkim o ludziach w najbardziej niebezpiecznych częściach świata, gdzie czasami trzeba pokonywać duże odległości, aby znaleźć placówki medyczne, które pomimo ograniczonych środków oferują to, co jest dostępne. Przed nami jeszcze długa droga, a w niektórych krajach otrzymanie odpowiedniego leczenia pozostaje luksusem. Potwierdza to, na przykład, ograniczona dostępność szczepionek przeciwko Covid-19 w najbardziej niebezpiecznych krajach, ale jeszcze bardziej brak możliwości leczenia chorób, które wymagają znacznie prostszych leków.

W tym kontekście chciałbym potwierdzić znaczenie katolickich instytucji opieki zdrowotnej: są one cennym skarbem, który należy chronić i wspierać; dzięki nim dzieje Kościoła wyróżniają się bliskością wobec najbardziej niebezpiecznych chorych i w sytuacjach największego zapomnienia. Iluż założycieli rodzin zakonnych potrafiło wsłuchiwać się w wołanie braci i siostr, którzy nie mieli dostępu do opieki lub byli niewłaściwie leczeni, i robili wszystko, co w ich mocy, aby im służyć! Także dzisiaj, nawet w krajach najbardziej rozwiniętych, obecność katolickich placówek sanitarnych jest błogosławieństwem, ponieważ zawsze mogą zaoferować nie tylko opiekę nad ciałem ze wszystkimi niezbędnymi kompetencjami, ale także tę dobroczynną miłość, dzięki której chorzy i ich rodziny są w centrum uwagi. W czasie, kiedy panuje kultura odrzucania, a życie

nie zawsze jest uznawane za godne przyjęcia i przeżywania, te struktury, jako domy miłosierdzia, mogą być przykładem ochrony i troski o każde istnienie, nawet najbardziej kruche, od jego początku aż po naturalny kres.

Miłosierdzie duszpasterskie: obecność i bliskość

W ciągu tych trzydziestu lat również duszpasterstwo służby zdrowia było coraz bardziej doceniane jako niezbędną posługę. Jeśli najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy – a chorzy są ubogimi w zdrowiu – jest brak duchowej uwagi, nie możemy nie zaoferować im bliskości Boga, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania sakramentów, proponowania drogi duchowego wzrastania i dojrzewania w wierze. W związku z tym pragnę przypomnieć, że bliskość wobec chorych i ich duszpasterstwo nie jest zadaniem tylko niektórych duszpasterzy specjalnie przygotowanych; odwiedzanie chorych jest zaproszeniem skierowanym przez Chrystusa do wszystkich Jego uczniów. Ile osób chorych i starszych mieszka w domach i czeka na wizytę! Posługa pocieszenia jest zadaniem każdego ochrzczonego, który pamięta o słowach Jezusa: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25, 36).

Drodzy bracia i siostry, wstałemu Maryi, Uzdrawienia Chorych, zawierzam wszystkich chorych i ich rodziny. Zjednoczeni z Chrystusem, który bierze na siebie ból świata, niech odnajdą sens, pocieszenie i ufność. Modłę się za wszystkich pracowników służby zdrowia, aby bogaci w miłosierdzie, potrafili ofiarować pacjentom, wraz z odpowiednią opieką, swoją braterską bliskość.

Z serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

Franciszek

Gazetka dla Wszystkich 3

SYNOD

Siostry i Bracia,
w październiku 2021 roku Papież Franciszek ogłosił powszechny synod w Kościele katolickim. Wydarzenie absolutnie bez precedensu, nie mamy bowiem do czynienia z synodem, podczas którego spotykają się biskupi, ale ze spotkaniem wszystkich wierzących oraz, co ciekawe, również niewierzących. Także w naszej parafii rozpoczynamy działania zlecone przez papieża.

Synod jest, mówiąc wprost, zgromadzeniem kościelnym, które jest zwoływane na różnych poziomach (diecezji, parafii itp.) po to, aby rozeznąć zagadnienie, które jest ważne w bieżącym momencie działania Kościoła. Synod z greckiego *synodos* oznacza wspólną drogę, wspólne maszerowanie i wydaje się, że to znaczenie, które ma w sobie dynamikę drogi, we właściwy sposób oddaje intencję papieża Franciszka. Wyraźnie wybrzmiewa to w fundamentalnym pytaniu, jakie jest postawione przed synodem: „Kościół synodalny (wędrujący) głosząc Ewangelię podąża razem. Jak owo podążanie razem realizuje się w waszej parafii/wspólnocie? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym podążaniu razem?”

Obecny synod jest na pewno wydarzeniem ważnym dla Kościoła, który zazwyczaj jest kojarzony z nauczaniem, a znacznie mniej ze słuchaniem. Wydaje się, że dzisiejsze, pod wieloma względami trudne czasy, naznaczone dyskusjami o podstawowych pra-

wach wiary oraz narastającą laicyzacją wymagają nadzwyczajnych działań. Propozycja Papieża Franciszka sprowadza się do próby włączenia całego Kościoła w diagnozę stanu obecnego oraz rozeznanie drogi. Mówiąc szczerze, nie tylko całego Kościoła, ale również ludzi, którzy są poza Kościołem – w dokumentach synodu wyraźnie znajdziemy stwierdzenie „nikt, niezależnie od przynależności religijnej nie powinien być wykluczony z dzielenia się swoją perspektywą i doświadczeniem”. Niezwykle, Kościół pyta również ludzi spoza Kościoła o zdanie na temat Kościoła! Na naszych oczach dzieje się niezwykła historia... Skąd takie radykalne podejście? Wydaje się, że w trudnym okresie rozeznawania właściwej drogi warto szukać głosu Ducha Świętego bardzo szeroko, jak wiemy Boży

Duch wieje gdzie On chce, a nie tam gdzie nam się wydaje, że powinien wiać...

Synod ma oczywiście swój praktyczny wymiar, jego kalendarz jest ustalony w następujący sposób:

1. W październiku 2021 r. rozpoczął się etap diecezjalny, we wszystkich parafiach na całym świecie i zostało ogłoszone zaproszenie do wszystkich wiernych. W naszej parafii do udziału w synodzie zgłosiło się 12 osób i ten zespół spotyka się regularnie.

2. Zespoły parafialne powinny zakończyć swoją pracę 15 maja i przekazać syntezę na poziom diecezji.

3. Następnie przygotowywane będą kolejne podsumowania przez odpowiednie organy w Kościele, tak aby cały proces synodalny zakończył się w październiku 2023 roku poprzez wydanie dokumentu



Synod
2021
2023

Dla Kościoła synodalnego
komunia | uczestnictwo | misja

końcowego, który da podwaliny pod kierunki działań w Kościele.

W procesie synodalnym na poziomie parafii osoby, które się do niego zgłosiły, są prośzone do przygotowania własnych wypowiedzi na pytania skoncentrowane na dziesięciu zagadnieniach:

- I. Towarzysze podróży;
- II. Słuchanie;
- III. Zabieranie głosu;
- IV. Celebrowanie;
- V. Współodpowiedzialni w misji;
- VI. Prowadzenie dialogu w Kościele i społeczeństwie;
- VII. Z innymi wyznaniem chrześcijańskimi;
- VIII. Władza i uczestnictwo;
- IX. Rozeznawanie i podejmowanie decyzji;
- X. Formowanie się do synodalności.

Bardzo ciekawy jest sposób ułożenia pytań. Jeżeli przyjrzymy się im szczegółowo, to możemy je podzielić na dwa bloki. Zagadnienia od I do IV przygotowują nas do właściwego zrozumienia dalszych etapów, uczymy się tego z kim podróżujemy, jak powinniśmy słuchać siebie nawzajem, jak zabierać głos, aby innym również umożliwić wypowiedzi. Przypominamy sobie także o znaczeniu Słowa Bożego i Eucharystii oraz uświadamiamy, co robimy w Kościele w dniu dzisiejszym. Kolejna grupa zagadnień od V do X prowadzi nas w kierunku zrozumienia jak chcielibyśmy aby było, co robimy oraz (najważniejsze) co powinniśmy robić, aby Kościół wzrastał i abyśmy wspólnie podążali drogą do zbawienia.

Serdecznie zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w pracach synodalnych, koordynatorem w naszej parafii jest p. Grzegorz Kowalewski, nasz szafarz, którego doskonale znamy. Można też przesłać swój wkład na adres naszej gazetki: gazetka-dla-wszystkich@wp.pl.

Zachęcam także do zapoznania się z materiałami synodu na stronie internetowej www.synod.org.pl

Można tam dołączyć do spotkań *on line*.

Na naszych oczach dzieje się historia – warto wziąć w niej udział.

Zbigniew Oczkowski

11 LUTEGO NMP z LOURDES – DZIEŃ CHOREGO

Jak co roku zapraszamy do udziału w nowennie przed świętem NMP z Lourdes jako szczególnej patronki chorych.

Światowy Dzień Chorego obchodzony jest corocznie 11 lutego, a ustanowiony został przez św. Jana Pawła II 13 maja 1992 roku w liście do przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia kardynała Fiorenza Angeliniego. Miało to miejsce w 75. rocznicę objawień fatimskich i w 11. rocznicę zamachu na życie świętego papieża.

Święto obchodzone jest w dniu wspominania w Kościele

powszechnym pierwszego objawienia Maryi w Lourdes. Ogólnoswiatowe obchody tego Dnia odbywają się co roku w którymś z sanktuariów maryjnych na świecie.

Święto ma zwrócić naszą



uwagę na następujące kwestie:

- konieczność zapewnienia lepszej opieki chorym;
- dowartościowanie cierpienia chorych na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim duchowej;
- włączenie w duszpasterstwo służby zdrowia wspólnot chrześcijańskich, rodzin zakonnych;
- popieranie zaangażowania wolontariatu.

W naszej parafii zapraszamy na nowennę do NMP z Lourdes codziennie od 2 lutego, po Mszy św. na godz. 9⁰⁰.

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Życie konsekrowane jako dar Boga Ojca udzielony jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego, od samego początku jest drogą specjalnego naśladowania Jezusa Chrystusa. Osoby konsekrowane żyjąc na ziemi, pragną mieć wzrok utkwiony w niebo. Poprzez ewangeliczne rady: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, pokazują nam, że choć jesteśmy zanurzeni w doczesności, to celem naszego życia jest Królestwo Niebieskie. Oddając się do dyspozycji Chrystusa w Jego Kościele, stają się dla nas braćmi i siostrami, kimś bardzo bliskim. Modlą się za nas i służą nam w przeróżnych dziełach apostołskich, uczestnicząc w ten sposób w naszej codzienności. Patrząc na siostry zakonne, ojców i braci, na dziewice konsekrowane, wdowy i pustelników możemy powiedzieć – „są to ludzie Boga”.

Życie konsekrowane – jak pisze św. Jan Paweł II – ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych i przemijających. Gdyby zabrakło tego konkretnego znaku, należałoby się obawiać, że miłość ożywiająca cały Kościół ostygnie, że zbawczy paradoks Ewangelii straci swą ostrość, że „sól” wiary zwietrzeje w świecie ulegającym sekularyzacji.

W uroczystość Ofiarowania Pańskiego obchodzimy kolejny Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Jest to okazja, by choć na chwilę spojrzeć na

życie naszych braci i sióstr, by podziękować za dar ich powołania.

Wspólnota – drogą do komunii z innymi

W Ewangelii z dnia 2 lutego jesteśmy świadkami jak Maryja i Józef przybywają do Świątyni Jerozolimskiej, by ofiarować Jezusa. Tam spotykają Symeona, człowieka prawego i pobożnego oraz prorokinię Annę, wdowę podeszłą w latach. Symeon i Anna reprezentują wszystkich, którzy wiernie i wytrwale oczekują spełnienia Bożej obietnicy. Ich wierność zostaje nagrodzona – Duch Święty pozwala im rozpoznać w małym Dziecku obiecanego Mesjasza. W ten sposób wokół Jezusa tworzy się szczególna wspólnota – wspólnota jedności ducha, do której i my, przez wiarę, jesteśmy zaproszeni.

Scena ofiarowania Pana Jezusa przypomina nam, że Boże obietnice spełniają się zawsze, choć może nie zawsze tak, jak to sobie wyobrażaliśmy. W proroczych słowach Symeona, Pan Bóg odsłania nam misję swego Syna, który jest: ZBAWIENIEM dla wszystkich narodów, ŚWIATŁOŚCIĄ na oświecenie dla pogan i CHWAŁĄ swego Ludu. Jednocześnie słyszymy trudne słowa skierowane do Maryi: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu (Łk 2, 34-35). Misja Jezusa i wspólnoty, która gromadzi się wokół Niego, choć jest drogą naznaczoną cierpieniem, to ostatecznie

prowadzi do odzyskania utraconej przez grzech pełni RADOŚCI.

Osoby konsekrowane stylem swego życia pokazują nam, że wspólnota jest wielkim darem dla każdego człowieka. W tej wspólnotcie istotne miejsce zajmuje postawa czuwania i oczekiwania. Ten bowiem, kto kocha, ten czuwa, a ten kto czuwa, oczekuje nadejścia ukochanej osoby. Wspólnota żyjąca miłością, nie zatrzymuje się w drodze. Jest to wspólnota, która zmierza w określonym celu, tym celem jest życie wieczne. W jej tworzeniu ważny jest wzajemny szacunek, otwartość i zrozumienie. Dzięki temu rodzi się komunია jedności w wierze, jedności w nadziei i jedności w miłości. Ta jedność sprawia, że każdy czuje się potrzebny i obdarzony miłością; w tej wspólnotcie nikt nie jest wykluczony. Jest ona nieustannym przechodzeniem od ja do Ty i od Ty do my.

Wiemy doskonale, że nie jest łatwo dziś budować jedność, a zwłaszcza gdy doświadczamy tak wielu podziałów w naszych rodzinach, społeczeństwie i świecie. Osoby konsekrowane pokazują nam, że mimo wszystko jesteśmy w stanie budować jedność, o ile Chrystus staje się centrum naszego życia. Tak jak w Świątyni, Dziecię Jezus połączyło wiele pokoleń, tak i dziś może się to dokonywać w naszych ludzkich spotkaniach. Od nas jednak zależy, czy przyjmiemy drugiego człowieka, z całą jego historią życia... Oby dla nikogo nie zabrakło miejsca w gospodzie naszego serca.

Zaangażowanie uczestnictwem w codzienności

Ofiarowanie Pańskie w swej duchowej głębi wyraża się w znakach zewnętrznych i jest świadomym zaangażowaniem w rzeczywistość przeżywanej wiary we wspólnotę. Święta Rodzina składa w ofierze dwa gołębie, jako znak wypełnienia Prawa, które mówiło, że każde pierwotne dziecko płci męskiej ma być ofiarowane Bogu (por. Kpł 12, 1-8). Ich przyjscie do Świątyni to nie tylko bierna obecność ale świadome uczestnictwo i zaangażowanie w życie wspólnoty. Jak mówi św. Jakub Apostoł: wiara bez uczynków jest martwa (Jk 2, 26). Potrzeba zatem i naszego ludzkiego zaangażowania w życie Kościoła, naszego współdziałania, by mogło dokonać się dzieło Boże.

Osoby zakonne ślubują żyć według trzech rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Czystość, jest wyrazem prawdziwej miłości, ubóstwo – znakiem wolności od różnego rodzaju form zniewolenia, zaś posłuszeństwo oznacza dyspozycyjność dla miłości. Dziś gdy coraz bardziej wydajemy się być zatopieni w doczesności, nabierają one szczególnego znaczenia. Rady ewangeliczne są wyrazem całkowitego oddania i zawierzenia Bożej Opatrzności swoich planów i swojego życia. W ten sposób konsekrowani wiążą się w ścisły sposób ze wspólnotą Kościoła, którą ubogacają swoimi charyzmatami.

Misja – posłaniem w pokoju Chrystusa

Siostry, ojcowie i bracia, żyjący w różnych formach życia konsekrowanego pokazują

nam jak podejmować czynną współpracę w przemianę tego świata. Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem, starają się na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego. Czynią to poprzez osobiste świadectwo chrześcijańskiego życia. W ten sposób starają się przybliżyć obraz Boga jako Ojca, który zatroskany jest o swoje dzieci. Dzięki temu Bóg staje się coraz bardziej znany i kochany.

Posłaniem osób konsekrowanych jest nieustanne przypomnienie nam, że doczesność nie jest celem ale drogą prowadzącą do celu – życia wiecznego. Ich powołanie i misja, to odpowiedź miłości ludzkiej, na miłość Bożą. Tej miłości potrzebujemy dziś, gdy doświadczamy zagubienia duchowego, niepewności jutra i cierpienia tak wielu naszych siostr i braci. Stąd też wspólnoty życia konsekrowanego są posłane, by ukazywać wartość chrześcijańskiego braterstwa, którego fundamentem jest uzdrawiająca moc Ewangelii.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, niech zakończeniem naszego rozważania z okazji Świątowe-

go Dnia Życia Konsekrowanego będą słowa św. Jana Pawła II: Kościół pod żadnym pozorem nie może wyrzec się życia konsekrowanego, ponieważ ukazuje ono wyraziście jego szczególną naturę obłubieńczą. To z niego rodzi się zapal i moc głoszenia Ewangelii całemu światu. Potrzebni są bowiem ludzie, którzy będą ukazywać ojcowskie oblicze Boga i macierzyńskie oblicze Kościoła, którzy będą umieli zaryzykować własnym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję. Kościół potrzebuje osób konsekrowanych, które zanim podejmą służbę w takiej czy innej sprawie pozwalają się przemienić Bożej łasce i stosują się całkowicie do nakazów Ewangelii.

Prośmy zatem dobrego Boga, by nigdy nie zabrakło powołań do życia konsekrowanego. Tym zaś, którzy zostali obdarzeni łaską powołania i podążają drogą rad ewangelicznych niech towarzyszy wierna miłość – aż do końca.

*Jacek Kiciński CMF
biskup pomocniczy
Archidiecezji Wrocławskiej
Przewodniczący Komisji
ds. Instytutów Życia
Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia
Apostolskiego KEP*



CICHOCIEMNI

Niejednemu z nas ta nazwa może różnie się kojarzyć. Może wydawać się dziwna, ale „spróbujcie znaleźć lepszą na określenia takiego charakternika, który potrafi zjawić się nie spostrzeżony tam, gdzie się go najmniej spodziewają i pożądamy, cicho a sprawnie narobić nieprzyjacielowi bigosu i wsiąknąć niedostrzegalnie w ciemność, w noc – skąd przyszedł”. Taką definicję podali autorzy *Dróg Cichociemnych*. Kim byli „cichociemni”?

Pomysłodawcami powstania takiej formacji, w ramach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej, byli major Jan Górski i ppłk. Maciej Kaleniewicz. Cichociemni, to od 1940 roku, świetnie wyszkoleni w bazach na terenie Wielkiej Brytanii i Włoch żołnierze. Przerzucani drogą lotniczą do okupowanego kraju, stanowili bezcenne wsparcie dla Armii Krajowej. W większości akcji cichociemni wykonywali skoki bojowe, a siedmiu z nich wysiadło z samolotu podczas operacji typu „MOST”.

Skąd się wzięła nazwa cichociemni?

Pierwszy raz użyto jej prawdopodobnie w 1941 roku w szkockich stacjach szkoleniowych dla przyszłych „zrzutek”. Początkowo określała raczej sposób, w jaki żołnierze „znikali” z oddziałów PSZ, idąc do przyszłej, nieznannej im służby. Wszystko odbywało się w tajemnicy i po cichu. Stefan Bałuk (cichociemny, fotoreporter wojenny) tłumaczył, że mówiono tak, gdyż część ćwiczeń wykonywa-

no nocą lub po zmierzchu, a zatem „po ciemku”. Wymagały one ostrożności i zachowania ciszy, dlatego kursanci zaczęli o sobie mówić „cichociemni”. Nie byli oddziałem wojskowym, nie mieli własnego sztandaru ani patrona. Zgodnie z normami Konwencji Genewskich, nie mogli nosić mundurów i w przypadku aresztowania przez Niemców nie byli traktowani jako jeńcy wojenni. W *Instrukcji dla żołnierzy przerzucanych drogą lotniczą do Kraju* podkreślono, że „wszystkie bez wyjątku czynności związane z lotem do kraju są ścisłą tajemnicą wojskową. Bezwzględne przestrzeganie tej tajemnicy jest podstawowym warunkiem powodzenia samych lotów oraz całości akcji lotniczej w Kraju, jak również jedynym sposobem zabezpieczenia przed represjami, rodziny skoczka”.

Rekrutacją odpowiednich ludzi zajmował się Oddział VI Specjalny Sztabu Naczelnego Wodza. Poszukiwano młodych ochotników, o dobrej kondycji fizycznej, inteligentnych, przedsiębiorczych, karnych, świadomych ryzyka, umiejących zachować tajemnicę – a więc twardych, odważnych, w tym również przysłowiowych „zabijaków”, ale o wysokim morale. Niezbędni byli również oficerowie sztabowi, nawet w podeszłym wieku. Szkolenie fizyczne polegało m. in. na czołganiu się przez zaskaki z drutu kolczastego, przechodzeniu na równoważni, wspinaniu się na linie, pokonywaniu wysokich na kilka metrów płotów oraz huśtających się trapezów, a przede wszystkim

intensywnych biegach. Ćwiczenia służyły nabyciu kondycji fizycznej, ale również budowaniu odporności psychicznej i umiejętności podejmowania błyskawicznych decyzji. Poza tym, przyszli cichociemni skakali z wieży spadochronowej, strzelali w różnych sytuacjach i z różnego rodzaju broni, ćwiczyli terenoznawstwo połączone z orientacją, zasady minierstwa i sabotażu oraz pracowali z materiałami wybuchowymi.

W nocy z 15 na 16 lutego 1941 roku pierwsi cichociemni zostali zrzucony na spadochronach do okupowanej Polski. Wśród nich byli i generał, i szeregowcy. Najstarszym cichociemnym był gen. Tadeusz Kossakowski – „Krystynek”, który w chwili przelotu miał 56 lat. Najmłodszym był sierżant Kazimierz Śliwa – „Strażak II”, który urodził się w 1925 roku i w chwili skoku miał 19 lat. Najczęściej byli to ludzie bardzo młodzi. Przeciętna wieku to dwadzieścia kilka lat. Do okupowanej Polski zrzucono ich 316. Przeszkolono i wysłano do kraju: dywersantów, łącznościowców, wywiadowców, oficerów sztabowych, instruktorów broni pancernej i przeciwpancernej, osoby do legalizacji i podrabiania dokumentów.

Ze względu na zasługi, należało by wymienić wszystkich skoczków, ale... Dlatego przedstawimy biogramy tylko kilku: **Hieronim Dekutowski, ps. Zapora** – major, szef Kedywu Inspektoratu Rejonowego Lublin-Puławy AK, dowódca oddziałów partyzantycznych AK, oficer Delegatury Sił

Zbrojnych na Kraj, Zrzeszenia WiN, żołnierz wyklęty, więzień UB, torturowany i zamordowany; **Jan Górski, ps. Chomik** – współtwórca cichociemnych, komendant Obszaru Białystok AK, więzień gestapo, więziony i prawdopodobnie zamordowany w obozie koncentracyjnym KL Flossenbürg, potomek admirała Josepha de Ribas, założyciela i budowniczego Odessy; **Kazimierz Iranek-Osmecki, ps. Heller** – szef wywiadu ofensywnego Komendy Głównej AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień niemieckich obozów jenieckich; **Maciej Kalenkiewicz, ps. Kotwicz** – współtwórca cichociemnych, hubalczyk, dowódca partyzancki w Okręgu Nowogródek, współautor drugiego planu powstania powszechnego, zginął w 1944 roku walcząc z Sowietami; **Bolesław Kontrym, ps. Żmudzin** – dowódca III Odcinka „Wachlarza”, szef służby śledczej Polskiego Państwa Podziemnego, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień niemieckich obozów jenieckich, więzień UB, skazany na śmierć i zamordowany; **Władysław Kochański, ps. Bomba** – żołnierz II Odcinka „Wachlarza”, Kedywu, Inspektoratu Rejonowego Równie Okręgu Wołyń AK, więzień NKWD, sowieckich łagrów; **Wacław Kopisto, ps. Kra** – dowódca Kedywu Inspektoratu Rejonowego Łuck Okręg Wołyń AK, więzień NKWD, sowieckich łagrów, represjonowany przez UB; **Jan Nowak-Jeziorański, ps. Zych** – kurier KG AK i Sztabu Naczelnego Wodza, uczestnik Powstania Warszawskiego, działacz polonijny, dziennikarz, redaktor Polskiej Sekcji BBC, dyrektor Rozgłośni Polskiej

Radia Wolna Europa; **Leopold Okulicki, ps. Niedźwiadek** – szef sztabu Armii Polskiej gen. Andersa, współtwórca Służby Zwycięstwu Polski, szef sztabu Komendy Głównej AK, ostatni komendant główny AK, komendant główny NIE, więzień NKWD, po „procesie szesnastu” w Moskwie prawdopodobnie zamordowany przez NKWD; **Jan Piwnik, ps. Ponury** – dowódca II Odcinka „Wachlarza”, instruktor szkoły dywersji Kedywu „Zagajnik”, dowódca Zgrupowań Partyzanckich AK w Kieleckiem i na Nowogródczyźnie, dowódca akcji na więzienie w Pińsku, zginął w 1944 roku w walce z Niemcami; **Józef Spychalski, ps. Grudzień** – oficer armii gen. Andersa, oficer łącznikowy Naczelnego Wodza przy Komendancie Głównym AK, komendant Okręgu Kraków AK, więzień NKWD, gestapo, niemieckich obozów koncentracyjnych – zamordowany w 1944 przez Niemców; **Elżbieta Zawacka, ps. Zo** –

kurierka Komendy Głównej AK, szefowa Wojskowej Służby Kobiet KG AK, oficer Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, więzień UB, jedyna cichociemna, posiadała stopień generała brygady; **Leonard Zub-Zdanowicz, ps. Ząb** – podpułkownik, urzędnik, prawnik, oficer Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Armii Krajowej, Okręgu Lublin AK, później przeszedł do Narodowych Sił Zbrojnych i w 1944 roku został szefem sztabu Brygady Świętokrzyskiej NSZ.

Spośród 316 zrzuconych, 112 zginęło (z czego 9 podczas lotu lub na skutek wypadku podczas skoku, 8 zażyło truciznę po aresztowaniu, 9 padło ofiarą mordów sądowych w PRL). 91 brało udział w powstaniu warszawskim (18 zginęło). 221 otrzymało order Virtuti Militari – najwyższe polskie odznaczenie czasu wojny. 595 razy odznaczono cichociemnych Krzyżem Walecznych.

PZ



20 sierpnia 1942 roku gen. Sikorski w ośrodku cichociemnych STS 43 Audley End dekoruje krzyżem VM por. „Kawę”, Michała Fijałkę; w ubraniach cywilnych stoją cichociemni przygotowani do misji (od lewej): kpt. dypl. Wincenty Ściegienny „Las”, kpt. Bolesław Kontrym „Żmudzin”, por. Tadeusz Gaworski „Lawina” i por. Franciszek Rybka „Kula”,
Fot. Wikipedia, domena publiczna

O Stasi, bohaterskiej pielęgniarce, która miała coś z rabina Sługa Boża Stanisława Leszczyńska (1896-1974)

Szczególna była z niej pielęgniarka: położna. Robiła zastrzyki na leżąco? Przyjmowała dzieci przychodzące na świat i opiekowała się nimi i ich mamusiami, kiedy leżeli sobie potem i odpoczywali. Z tobą też tak było. Chyba że przyniósł cię bocian. Śmiesz się? To dobrze.

Stasi również nie przyniósł bocian. W domu nie było także kurki, która zносиła złote jaja. Rodzina żyła w biedzie. Gdzie? Na przedmieściu Łodzi. Z siedmiorga rodzeństwa Stasi przeżyło tylko dwóch braciszków. Jeszcze większa bieda nastąpiła, kiedy tata, z rozkazu cara, poszedł na pięć lat do wojska. Służył w dalekim Turkiestanie, a mama pracowała w fabryce po czternaście godzin dziennie, żeby zarobić na chleb. Po powrocie taty wyjechali do Brazylii. Rodzice pracowali, Stasia uczyła się w szkole. A że nauczyciele mówili wyłącznie po portugalsku i niemiecku, po dwóch latach i ona świetnie znała obydwa języki.

Ciekawa ludzi i świata, pogodna jak tata i rozmodlona jak mama, z uśmiechem patrzyła Stasia w przyszłość niebieskimi oczami. Taką widywano ją po-

tem w małym sklepiku kolonialnym w Łodzi, który rodzice otworzyli z pieniędzy zaoszczędzonych za oceanem. I w darmowej jadłodajni, gdzie wydawała posiłki biedakom, gdy wybuchła pierwsza wojna światowa. Miała osiemnaście lat i wiedziała: rodzina tylko wtedy jest szczęśliwa, kiedy wszyscy się

w niej kochają i szanują. Taką rodzinę założyła dwa lata później. Dobrze wybrała. „W okresie narzeczeństwa już wczesnym rankiem jej okna zasłane były kwiatami”, a dzieci, które miała później z Bronisławem nazywały swój dom: małym niebem.

A jednak pewnego dnia szczęśliwa mama wyjechała do



Warszawy. Wyjechała na dwa lata. I to akurat, gdy rozpętała się wojna polsko-bolszewicka. Zamierzała walczyć u boku marszałka Piłsudskiego? Nie zgadłeś. Zapisła się do szkoły położniczej. To było powołanie, jakie otrzymała od Boga. Kiedy wróciła, szybko stała się kimś ważnym. Nie tylko położną, ale przyjaciółką wielu rodzin, także niemieckich i żydowskich. Sąsiedzi przychodzili często, by zasięgać jej rady w różnych sprawach. Syn podsumował to tak: „Mama miała coś z rabina”. I dodał żartobli-

wie: – „Ten też przychodził się jej radzić”.

Druga wojna światowa zniszczyła niejedno małe niebo. Stasia znalazła się z córką w niemieckim obozie śmierci Oświęcimiu-Brzezince. Tam również była położną. Więc i w obozie śmierci rodziły się dzieci? Oczywiście. Dzieci, które hitlerowcy kazali zabijać zaraz po urodzeniu. Co na to Stasia? Trzy tysiące razy sprzeciwiała się temu rozkazowi. Trzy tysiące razy wołała sama ponieść karę śmierci. Stojąc przed obozowym lekarzem powtarzała zawsze to samo, spokojnie, ze spuszczonego wzrokiem: „Nie, nigdy. Nie wolno zabijać dzieci”. Dotrwała do końca wojny. Wróciła wraz z córką w rodzinne strony. Stasia – bohaterska więźniarka z numerem 41335.

Każde dziecko, które przychodziło na świat było dla Stasi małym Jezusem, a dzień jego narodzin – Bożym Narodzeniem. Wierna swemu powołaniu zawsze mogła liczyć na pomoc Maryi. W trudnych chwilach prosiła z prostotą: „Matko Boża, przybądź choć w jednym pantofelku”.

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej,
Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”*

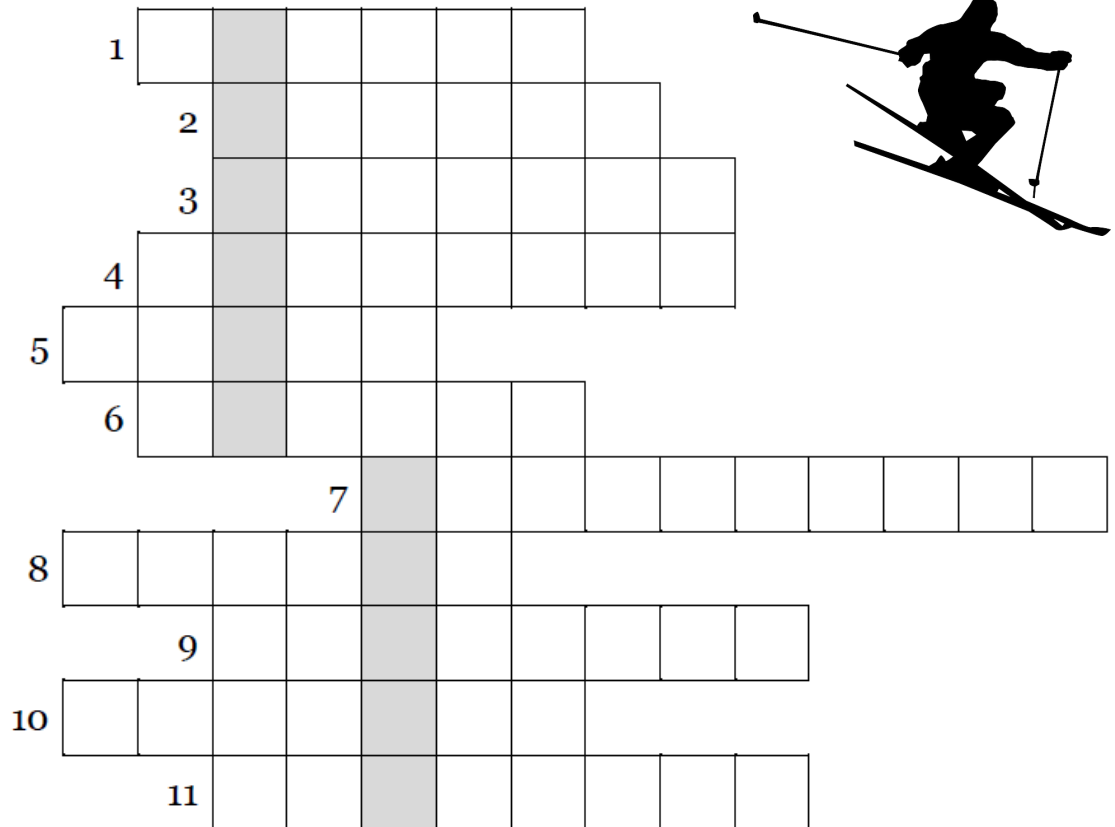
Fot. Stanisława Leszczyńska (ok. 1935), Wikipedia, domena publiczna

ZADANIE LUTOWE

Lutowa krzyżówka opowiada o pięknym czasie dla uczniów (oraz nauczycieli). Aby ją rozwiązać, należy dopasować i wpisać poniższe wyrazy do kratek. Zgromadzone hasła są imionami lutowych solenizantów. Dla ułatwienia podane są one z podziałem na liczbę liter. Może ktoś z Twoich znajomych będzie świętować imieniny? Dobrej zabawy! Powodzenia!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik

Imię 5-literowe:
Paweł.
Imiona 6-literowe:
Błażej,
Ignacy,
Izydor,
Teodor.
Imiona 7-literowe:
Ludwika,
Marcela.
Imiona 8-literowe:
Adelajda,
Kornelia,
Weronika.
Imię 10-literowe:
Franciszek



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 18 lutego wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakry-stii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie lutowe* (termin: piątek, 18 lutego).

Losowanie nagród w niedzielę 20 lutego, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Zadanie lutowe

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek
.....

hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 lutego, wtorek

9⁰⁰ ++ Helena, Halina, Eleonora, Małgorzata, Bonifacy, Henryk (m), Zdzisław (m) Maślankowscy
18⁰⁰ + Zofia Przybysz (od Róży NMP Niepokalanie Poczętej)

2 lutego, środa – Ofiarowanie Pańskie – Światowy Dzień Życia Konsekwowanego

9⁰⁰ + Zofia Przybysz (od Stanisławy i Ireny)
17⁰⁰
18⁰⁰ + Andrzej Wrona (od wujka Romka z rodziną)
20⁰⁰ Róża św. Symeona



3 lutego, czwartek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Tadeusz Matuszek (od brata)

4 lutego, piątek

9⁰⁰
18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

5 lutego, sobota – wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰ ++ Joanna, Robert Chada; ++ z rodzin: Chada, Machoń i Dądzik
18⁰⁰ + Maria – 25 rocznica śmierci; + Stanisław (m); ++ z rodziny Ząbek

6 lutego, 5 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman, Kazimierz Mączka
9⁰⁰ ++ Dzieci i Wnuki
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ ++ Jan, Janina, Mieczysław (m) Paździor; ++ Wiktoria, Władysław (m), Jerzy Czarnieccy; ++ Zofia, Kazimierz Ząbek
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Stefania Chrobak
20⁰⁰ + Karol Łanda – 25 rocznica śmierci; + Maria Łanda; ++ Eleonora, Mieczysław (m) Mazur

7 lutego, poniedziałek

9⁰⁰ + Zofia Przybysz (od Steni z rodziną)
18⁰⁰ + Jadwiga Kuna – 4 rocznica śmierci

8 lutego, wtorek

9⁰⁰
18⁰⁰ + Maria Kusak – 7 rocznica śmierci

9 lutego, środa

9⁰⁰ + Zofia Przybysz (od siostrzenicy Małgorzaty z rodziną)
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

10 lutego, czwartek – wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy

9⁰⁰ + Dorota Klęka (od przyjaciół)
18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące



11 lutego, piątek – wspomnienie NMP z Lourdes – 30 Światowy Dzień Chorego

9⁰⁰ Za chorych
18⁰⁰ + Zofia Przybysz (od syna z żoną)

12 lutego, sobota

9⁰⁰ + Andrzej Wrona (od cioci Ireny i Bożeny z rodziną)
18⁰⁰ + Władysław (m) Stachowicz; ++ Rodzice, Rodzeństwo; ++ Rodzice, Siostra z rodziny Żebrowskich

13 lutego, 6 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Aleksander, Bronisława (f) Władyka
9⁰⁰ ++ Rodzice: Kazimiera Bednarek, Czesław (m) Broda; ++ Emilia, Antoni Stanisławscy
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ + Jan Krempowicz – 5 rocznica śmierci
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Kazimiera Kamińska; ++ Jan, Jarosław Kamiński
20⁰⁰ + Franciszka (f) Martynek – 25 rocznica śmierci; + Ludwik Martynek; + Kazimierz Mora; + Alicja Milewicz; ++ z rodziny Bojanowskich

14 lutego, poniedziałek – święto świętych Cyryla, mnicha i Metodego, biskupa, patronów Europy

9⁰⁰ + Edward Żuczek; ++ z rodzin Żuczek, Pazdan i Świder
18⁰⁰ + Zofia Przybysz (od siostrzenicy Marty)

15 lutego, wtorek

9⁰⁰ + Andrzej Wrona – 1 gregorianka

18⁰⁰

16 lutego, środa

9⁰⁰ + Andrzej Wrona – 2 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

17 lutego, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Andrzej Wrona – 3 gregorianka

18 lutego, piątek

9⁰⁰ + Andrzej Wrona – 4 gregorianka

18⁰⁰ + Zofia Przybysz (od Barbary Romaniak z rodziną)

19 lutego, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰ + Andrzej Wrona – 5 gregorianka

20 lutego, 7 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Bronisława (f), Sergiej, Zdzisław (m) Iwaszczonek

9⁰⁰ + Stefania Chrobak – 10 rocznica śmierci

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zuzanny w 13 rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla Rodziców i Dziadków

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Jerzy Czop – 2 rocznica śmierci

20⁰⁰ + Andrzej Wrona – 6 gregorianka

21 lutego, poniedziałek

9⁰⁰ + Andrzej Wrona – 7 gregorianka

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Szymona w 16 rocznicę urodzin i potrzebne łaski dla Rodziców Agnieszki i Zbigniewa

22 lutego, wtorek – święto Katedry św. Piotra, apostoła

9⁰⁰

18⁰⁰ + Andrzej Wrona – 8 gregorianka

23 lutego, środa – wspomnienie św. Polikarpa, biskupa i męczennika

9⁰⁰ + Andrzej Wrona – 9 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

24 lutego, czwartek

9⁰⁰ + Zofia Przybysz (od wnuków i prawnuków z Krakowa)

18⁰⁰ + Andrzej Wrona – 10 gregorianka

25 lutego, piątek

9⁰⁰ + Andrzej Wrona – 11 gregorianka

18⁰⁰

26 lutego, sobota

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ + Andrzej Wrona – 12 gregorianka

27 lutego, 8 niedziela w ciągu roku – rozpoczyna się 55 Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

8⁰⁰ ++ Maria, Rozalia Litwin

9⁰⁰ + Kazimierz Znamiec; ++ Eugeniusz, Zofia, Agnieszka, Bolesław (m) Znamiec (od chrześniaka i bratowej)

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Andrzej Wrona – 13 gregorianka

20⁰⁰ + Elżbieta Chwastek

28 lutego, poniedziałek

9⁰⁰ + Andrzej Wrona – 14 gregorianka

18⁰⁰



Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w lutym

Intencja:

Za zakonnice i inne kobiety konsekrowane

Módlmy się w intencji zakonnice i innych kobiet konsekrowanych – dziękując im za ich misję i odwagę – aby nadal odkrywały nowe odpowiedzi w obliczu wyzwań naszych czasów.



Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰ oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych – pół godziny po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki(at)op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:

gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

okładka – Wikipedia, domena publiczna

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Dawid Rapacz
- Stefan Michalik
- Liwia Czerniak
- Liliana Szelağ

W ostatnim miesiącu **zmarli:**

- + Zofia Brzezińska
- + Maria Świętoszkowska
- + Kazimierz Znamiec
- + Ryszard Wilk
- + Mikołaj Nadzieja



Módlmy się
o Niebo dla Nich

OGŁOSZENIE RADY OSIEDLA ŻERNIKI

Rada Osiedla informuje mieszkańców osiedla Żerniki o wyborze tematów, które będą poruszone w imieniu mieszkańców w lutym, na spotkaniu z przedstawicielami Urzędu Miasta Wrocławia, a są nimi:

- tablice informacyjne MPK,
- oczyszczenie stawu przy kościele,
- ścieżki rowerowe,
- infrastruktura sportowa przy ZSP nr 10,
- połączenia komunikacyjne,
- infrastruktura drogowa,
- problemy mieszkańców przy ul. Przedniej,
- uspokojenie ruchu na ul. Rumiankowej.

1 marca 2022 rusza nabór wniosków do Funduszu Osiedlowego. Wszystkie niezbędne informacje będą publikowane w gablotach Rady Osiedla, w witrynie RO i na stronach RO.

Miło nam poinformować, że w WBO w roku 2022 Osiedle Żerniki złoży tylko jeden projekt osiedlowy – rozbudowa Żernickiego Parku Sportu i Rekreacji. Szczegółowe informację w gablotach RO.

Wszystkim mieszkańcom życzymy dużo zdrowia

Anna Cebulska
Przewodnicząca Zarządu Osiedla Żerniki